

Ośmy cud świata

Na skinienie ręki maharadży staje pałac z bajki

Kop'a Wersalu nad Gangesem

Miedzy wielu cudami, które synowi swemu i następcy zostawił maharadża z Indore, zrezygnowawszy sam z tronu i usunawszy się w zacisze życia prywatnego, na największą uwagę zasługuje prześliczny pałac o 33 salach.

Pałacu tego nie wykonczono jeszcze zupełnie, wkrótce jednak otrzyma go nowy właściciel.

Wszystkie części, z wyjątkiem szkieletu, sporządzono w Anglii. W ciągu lat 5 wielkie okręty niosły z Londynu do Indji cenne ładunki, przeznaczone na budowę pałacu.

Wśród mebli największą uwagę budzi precudne, srebrne łoża, na którym nowy maharadża spocznie już niedługo.

Pałac w Indore budowano na wzór najcenniejszych i najświetniejszych cacek architektury, jakie wysłańcy indyjscy znaleźli w Europie.

Jest to niezaprzeczenie jedna z najkosztowniejszych budowli współczesnych. Dość powiedzieć, że jedynie urządzenie wnętrza pałacu kosztować będzie 200 tysięcy funtów szterlingów (około 9 milionów złotych). Wszystkie przewożone z Londynu szczegóły były tak świetnie opakowane i z taką pieczołowitością niesione, że zaledwie dwie wazy porcelanowe uległy zniszczeniu.

Fabrykanci i dekoratorzy angielscy otrzymali polecenie urządzić pałacu możliwie wspaniale i kosztownie. Ponieważ maharadża płacił za wszystko dobrze, więc polecenie to spełniono najdokładniej.

Według opisów pałacu sala tronowa i apartamenty przyległe urządzone na wzór sławnych sal pałacu Petit Trianon w Wersalu. Posadzki sporządzono z najdroższych gatunków mahoni. Sufit w sali tronowej ozdobiono artystycznymi malowidłami, wykonanymi przez francuskiego artystę Remeu.

Zmarszczki
rozprawdza, oczyszcza cerę, nadaje twarzy świeży, młodzieńczy wygląd, znany krem 267

ABARID
Do nabycia we wszystkich perfumeryjnych i składach aptecznych.

Wielkie zwycięstwo, jakie w ostatnich wyborach w St. Zjednoczonych odniósł obecny burmistrz New - Yorku, Alfred Smith, wysuwany już dziś na czoło, jako możliwy prezydent St. Zjednoczonych po Coolidge'u, zwróciło na niego uwagę nie tylko społeczeństwa amerykańskiego, lecz i Europy.

Smith zwycięstwo swe zawdzięcza nie tylko wielkiej zręczności politycznej, lecz także niezwyklej popularności. Urodził się on w r. 1873; ojciec jego był bardzo ubogim tragarzem portowym. Ponieważ wcześniej został sierotą, więc musiał opuścić szkołę początkową i wziąć się do ciężkiej

Ale częścią najkosztowniej-

szą pałacu jest podobno łazienka; co do niej budowniczowie otrzymali specjalny rozkaz nie oszczędzania niczego. W łazience ściany, podłoga, sufit i wielki głęboko wbudowany rezerwuar z wodą sporządzone są z najdroższego marmuru. Urządzenie łazienki samej kosztowało z górą 100 tysięcy złotych!

Tak się robi karierę w Ameryce

Z potracanego przez wszystkich posłańca

Potentatem i głową 6 milionowego New Yorku

pracy; woził on, jak ojciec, towary w porcie. Pracował tak aż do czasu, gdy otrzymał miejsce na targu ryb.

Tam odkrył go jeden z kierowników demokratycznej organizacji politycznej z New-Yorku i zajął się młodym Smithem. Po raz pierwszy zabiera on głos publicznie, jako 23-letni młodzieniec. Wykazuje on już wtedy, że jest znakomitym mówcą, to też zostaje zaraz członkiem zarządu gminy. Jako człowiek 30-letni Smith zostaje posłem na kongres.

Smith jest człowiekiem niezwykle opanowanym; nikt go nie widział rozgniewanym, całe otoczenie wielbi w nim wielki talent krasomówczy. Nawet jeśli go kto nie lubi, musi go szanować lub bać się. W r. 1917 Smith zostaje po raz pierwszy burmistrzem New - Yorku.

Smith jest przeciwnikiem ustawy, zakazującej spożycia alkoholu i jest to bezwarunkowo jeden z najpoważniejszych powodów, dla których staje się coraz popularniejszy.

Dramat miłosny pod Neapolem

Morze zabrało dwoje zakochanych

W nocy z 20 na 21 listopada straszny dramat rozegrał się na wysepce Gaiola, pod Neapolem. Od pewnego czasu mieszkał tam pewien profesor, Kutenbach, wraz ze swą ukochaną. Posiadali oni własną willę, z której nie wychodzili niemal zupełnie, oddani sobie, swojej miłości.

20 listopada oboje wyszli wieczorem na obiad do pobliskiego Marechiaro; w czasie powrotu do domu ukochana profesora wpadła do morza, które tego wieczoru było bardzo wzbu-

rzane. Prof. Kutenbach wspoł z rybakami pośpieszył na pomoc ukochanej kobiecie, chcąc ją uratować za wszelką cenę.

Ponieważ jednak wszelkie próby w tym kierunku okazały się bezowocne, Kutenbach, oszalały z bólu, sam się rzucił do morza i utonął.

Mimo bardzo dokładnych poszukiwań, zarządzonych przez władze policyjne, dotąd nie udało się odnaleźć zwłok ani profesora, ani jego ukochanej, kobiety niezwykle podobno pięknej.

wnością autorowi nie powstał w głowie.

Tego arcydowcipnie przedsiębiorczego biznesmana świetnie grał p. Zelwerowicz, rzadka jedynie zapominając o spokoju, jako o zasadniczym charakterze tej postaci, o spokoju w ruchach i wyrazie twarzy, o tym spokoju, który gentlemanowi Westowi nadaje tajemniczość, piętno zagadkowości. W obliczu policji Captain West powinien być zawsze, zawsze, spokojny, aż podejrzenie spokojny.

P. Różycki grał sportsmana w partji, zwanej „milioner lub nędzary”, z rasową anglosaską powściągliwością — znakomicie.

Wiele radości sprawiał nam swoją wyborną siłą komiczną p. Rapacki, jako niepewny swego autorytetu małżonek i ojciec.

Wacław Grubiński.

Trudno jest pięknie żyć, trudniej pięknie umierać

Kapitałne dowcipy na łożu śmierci

Wesoły testament sportowca

Wśród umierających spotyka się bardzo często ludzi, patrzących na tych, co jeszcze zostają, z pewną pobłażliwością a nieraz ze złośliwym uśmieszkiem. Dowodem tego choćby testament, jaki zostawił po sobie adwokat z Toronto, Karol Miller.

Zmarły był swego czasu znakomitym sportowcem; nie gardził też grą w karty i kieliszkiem. Naogół był z życia i losu swego zadowolony.

Wyraz swym poglądom na ludzi dał Miller w testamencie.

Nadprokuratorowi np., o którym doskonale wiedział, że jest nieprzejednanym wrogiem karli, zapisał poważną ilość udziałów klubu gry. Kilku politykom, co do których działalności wiadomo było, że są gorliwymi zwolennikami zakazu picia alkoholu, zapisał Miller pakiet akcji browaru. Dwuch kolegów zawodowych, co do których całe miasto wiedziało, że się nienawidzą i od lat wielu nie zamienili z sobą jednego bodaj słowa, Miller mianował wykonawcami swej ostatniej woli.

Ala nie na tem koniec. Najbardziej sensacyjną częścią testamentu Millera jest to miejsce, w którym cały niemal swój majątek zapisuje pannie Winterton za to, że go uczyniła najszcześliwszym z ludzi. W jaki sposób? — pytacie. Prostu, gdy Miller przed 20 laty prosił o jej rękę, p. Winterton dała mu koszał

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Więzienie, dające dochód

Zbadanie stosunków w więzieniu nowojorskiem wykazało bardzo nie- zwykłe okoliczności. Okazało się bowiem, że restaurator, któremu zlecono żywienie więźniów, zarabiał rocznie około 100 tysięcy dolarów na czysto.

Nic też dziwnego, że w ostatnich trzech miesiącach więźniowie stale chorowali na żołądek; choroby te często powodowały śmierć wobec czego prasa nowojorska narobiła wiele zrzawy, stąd właśnie rewizja i wyszytycie owych „dochodów” restauratora.

ELASTYCZNE SZNUROWADŁA

Bez wysiłku i wystających konturów. Raz zasnuwane, więcej się nie rozsznurow.



YO-REL

Obuwie z temi sznurowadłami wkłada się i zdejmuję tak samo, jak pantofle domowe. Generalne Przedst. „Corefa”, Warszawa, Hoża 41/20, tel. 241-49. 359

Do nabycia w niżej wymienionych sklepach:

Jabłkowski, Bracka 25.
„Universal”, Bielańska 5.
Strus, Chmielna 9.
Rduttowicz, Al. Jerozolimskie 22.
Nowości i Wynalazków Wystawa i Sprzedaż, Al. Jerozolimskie 13/15.
Rejmanowa, Królewska 1.
Łobodziński, Krucza 22.
Giborski, Krucza 26.
L. Gross, Krucza 30.
Niemyska, Marszałkowska 56.
Feinmesser, Marszałkowska 62.
Frendler, Marszałkowska 91.
B-cia Różycki, Marszałkowska 82.
Kwiatkowski i Bolesławski, Marszałkowska 143.
Doley, Nowy Świat 19.
„Józef”, Nowy Świat 40.
H. Obremski i S-wie, Nowy Świat 52.
L. Leszczyński, Nowy Świat 64.
Baltutis, Nowy Świat 66.
Kowalska, Nowy Świat 28.
„Wyrob Krajowy”, Nowy Świat 33.
Kieliszczek, Nowy Świat 54.
Brandysiewicz, Niecała 8.
„Jurek”, Sienna 7.
Nicki, Sienna 5/7.
Wisznickiewicz, Sienna 3.
K. Włodarczyk, Szpitalna 3.
P. Smolinski, Złota 25.
„Szewc”, Żorawia 2.
H. Obremski i S-wie, Senatorska 27.

Z TEATRÓW

TEATR LETNI

„TAJEMNICA POWODZENIA” — komedja w 3-ach aktach James'a Montgomery'ego. Przekład Andrzeja Marka. Reżyserował p. E. Chaberski

Amerykańska sztuka „detektywna” z kobietami na drugim planie. Na pierwszym planie są pieniądze. Pieniądże są kobietą tej sztuki, heroiną, uwodzicielką, pięknością, przedmiotem westchnień, snów i szaleństw; dla nich wszystkie myśli, dla nich bicie serca, dla nich zgrzytanie zębów i bezsenne noce. Francuskie przysłowie, że ludź podoba się wszystkim, James Montgomery demonstruje na dolarze. Co czas to waluta. Dzisiaj wyszedł z mody luidor, dzisiaj wszedł w

modę dolar. Sezon dolara. A że my płyniemy z prądem mody, więc wczoraj na widok dużej paki dolarów wpadliśmy w rzetelne podniecenie. Co tu ukrywać: oklaskiwaliśmy dolary przy podniesionej kurtynie. Wstąpił w nas duch! Wydawało nam się, że i my możemy, jeżeli tylko tak porządnie zechcemy, (a od jutra, oczywiście, zechcemy), że i my możemy robić wielkie pieniądze. Jakgdybyśmy się obudzili. Do wczoraj gnuśnieśmy spali, ale od jutra zaczniemy wesoło robić mają-

tek. Pieniądże to kwestja naszej woli, energii, uporu i dobrego humoru.

Jak się dwunogie komfortowe zwierzę, zwane człowiekiem, roznamiętnia, gdy je postawić wobec możliwości szybkiego zrobienia fortuny, pokazał nam wczoraj drugi akt, wybornie wyreżyserowany przez p. Chaberskiego i pierwszorzędnie zagrany przez wszystkich artystów.

Pikanterją „Tajemnicy powodzenia” jest stała niepewność, czy pieniądze któremi operują dwaj główni bohaterowie, są prawdziwe, czy fałszywe. Pieniądże są prawdziwe, fałszywy jest tylko końcowy efekt darcia tych pieniędzy. Ten efekt nie leży logicznie na linii akcji, ani amerykańskiej moralności widowiskowej. Bylbym za tem, aby go skasować, bo z człowieka sympatycznie sprytnego robi kryminalistę i z pe-